

Sygn. akt II AKa 88/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek (spr.)
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SA Jarosław Papis
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r.

sprawy

U. W.

oskarżonej z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 stycznia 2013 r., sygn. akt XVIII K 154/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. – Kancelaria Adwokacka w Ł., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 88/13

UZASADNIENIE

U. W. została oskarżona o to, że w dniu 25 maja 2012 r. w Ł. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojego syna P. W. umyślnie ugodziła go nożem w okolicę klatki piersiowej po stronie prawej powodując u niego ranę kłutą klatki piersiowej z nacięciem części chrząstnej II żebra, przesywającej mięsień sercowy na wylot i płat górny płuca prawego, krwiak worka osierdziowego, krwiak obu jam opłucnowych oraz odmę opłucnową obustronną

z następowym wykrwawieniem skutkujące zgonem pokrzywdzonego, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 kk (akt oskarżenia, t. I – k.259-261).

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII K 154/12 uznał U. W. za winną dokonania zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzył oskarżonej karę 12 lat pozbawienia wolności. Powyższe orzeczenie zawiera również rozstrzygnięcie o zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 maja 2012 roku, o dowodzie rzeczowym oraz o kosztach postępowania (k. 371, k. 378-386).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca U. W. zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez nietrafną interpretację art. 148 § 1 kk, polegającą na błędnym uznaniu,

iż oskarżona w dniu 25 maja 2012 roku działała w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojego syna P. W. w ten sposób, że ugodził go nożem w okolice klatki piersiowej po stronie prawej powodując u niego ranę kłutą klatki piersiowej wskutek, której doszło do zgonu pokrzywdzonego w sytuacji, gdy w realiach materiału dowodowego zebranego w sprawie nie sposób przypisać oskarżonej działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, co w konsekwencji powinno skutkować zmianą kwalifikacji na czyn z art. 156 § 3 kk;

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 1 i § 2 kpk, art. 6 kpk, art. 7 kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą zwłaszcza na :

- dowolnym uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w sposób nie budzący wątpliwości potwierdza winę i sprawstwo oskarżonej U. W. w sytuacji, gdy nie ma w materiale dowodowym bezpośrednich świadków zdarzenia, a oskarżona konsekwentnie wskazywała, iż nie działała w celu zabójstwa syna,

- dowolnym uznaniu, że sposób działania oskarżonej (w szczególności : użycie dużego noża, znacznej siły, zadanie ciosu w klatkę piersiową, brak zainteresowania przez kilkanaście godzin losem pokrzywdzonego) skutkuje tym, że oskarżona musiała zdawać sobie sprawę z tego, iż jej działanie doprowadzi do zgonu pokrzywdzonego,

- dowolnej ocenie materiału dowodowego poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie braku w jej zachowaniu zamiaru pozbawienia syna życia w sytuacji, gdy jej wyjaśnienia w tym zakresie są spójne i jednolite a nie przeprowadzono żadnego dowodu, który miałby podważać ich wiarygodność.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu działania oskarżonej w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia syna P. W. i uznanie, że oskarżona swoim zachowaniem, polegającym na ugodzeniu pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej z nacięciem II żebra, przesywającym mięsień sercowy na wylot i płat górny płuca prawego, krwiak worka osierdziowego, spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu w następstwie którego, nastąpiła śmierć P. W., czym wypełniła dyspozycję art. 156 § 3 kk i w konsekwencji złagodzenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Obrońca wniósł ponadto o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu, które nie zostały opłacone w całości ani w części (k.397-404).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niemożności przypisania tej cechy innym dowodom, pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej (art. 2§ 2 kpk), zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), a także, gdy jednocześnie jest wyczerpująco oraz logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk).

Lektura skargi apelacyjnej prowadzi do konkluzji, że podstawowym kierunkiem środka odwoławczego jest polemika z dokonaną przez sąd I instancji oceną prawną zachowania oskarżonej U. W.. Zaprezentowane w apelacji argumenty nie są jednak przekonujące i w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uzasadniają stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów.

Procedując w niniejszej sprawie sąd I instancji nie dopuścił się obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów postępowania karnego, a w konsekwencji nie popełnił również błędu w ustaleniach faktycznych, w szczególności, co do zamiaru z jakim działała oskarżona.

Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę U. W..

Nie osłabia jej w żaden sposób, podnoszona przez obrońcę okoliczność, że w sprawie nie było bezpośrednich świadków zdarzenia.

Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Ma ona charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Odnosnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnieść należy, że dyrektywa wyrażona w powyższym przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej naruszeniu można mówić wówczas, gdy orzekający w sprawie sąd poweźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, w szczególności jeśli prawidłowo dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala na wykluczenie jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla określenia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu, to sąd orzekający na obowiązek przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza. Zatem to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 kpk, nie zaś strona postępowania (vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01, Lex nr 56826).

Należy zgodzić się z obrońcą oskarżonej, że odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej. Bez wątplenia kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma kluczowe znaczenia dla określenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu, zwłaszcza, że strona podmiotowa odróżnia przestępstwo zabójstwa od przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 kk.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o jego postaci można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy przedmiotowej danego czynu.

W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności na podstawie których, należy poczynić ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed

popelnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o jego zamiarze.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, ustalenia sądu I instancji dotyczące zamiaru U. W. nie mogą być podważone. Obrońca oskarżonej kwestionując je, koncentruje się wyłącznie na tym, że oskarżona konsekwentnie zapewniała, iż nie chciała zabić syna ale go jedynie nastraszyć, uciszyć.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, strona wykonawcza czynu pozwala na odtworzenie zamiaru oskarżonej w chwili jego popełnienia i nie pozwala na rozpatrywanie go w kategoriach innych, niż zamiar bezpośredni pozbawienia życia.

Oskarżona zadając jeden cios P. W. chciała jego śmierci. Świadczy o tym przede wszystkim użycie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż kuchenny o długości 28 cm. Oskarżona skierowała swój cios w klatkę piersiową pokrzywdzonego, a zatem w część ciała mieszczącą najważniejsze organy dla funkcjonowania organizmu ludzkiego. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej wskazuje, że cios został zadany ofierze z dużą siłą, powodując ranę o głębokości 14 cm. Cios ten spowodował uszkodzenie płuca i serca z następowym wykrwawieniem. Uszkodzenia były na tyle poważne, że ewentualna pomoc medyczna nie byłaby skuteczna.

Tak zadany cios trudno zatem uznać za zmierny jedynie do nastraszania pokrzywdzonego. Był on wyrazem wyładowania złości oskarżonej na synu i zamiarem jego zabicia, a nie tylko spowodowania uszczerbku na zdrowiu, co sugeruje skarżący. Trudno przyjąć, aby oskarżona - dorosła kobieta, nie cierpiąca na żadne schorzenia psychiczne, o przeciętnym stopniu rozwoju umysłowego, nie była w stanie przewidzieć, że tak zadany cios może spowodować śmierć człowieka.

Nie bez znaczenia jest fakt, że U. W. po zdarzeniu nie udzieliła żadnej pomocy pokrzywdzonemu. Nie uczyniła tego również następnego dnia po ujrzeniu syna - leżącego i nie reagującego na jej słowa i próby podniesienia go z podłogi, oddalając się z miejsca zdarzenia jeszcze przed przyjazdem Policji i karetki.

Przy ustalaniu zamiaru sąd I instancji uwzględnił również fakt, iż zachowanie oskarżonej U. W. w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu było determinowane znacznym stanem nietrzeźwości, w jakim się znajdowała oraz cechami osobowości. Oskarżona jest osobą wprawdzie nie karaną, ale nie pracuje, stosowała przemoc wobec męża B. W., co skutkowało założeniem niebieskiej karty, nadużywa alkoholu po spożyciu którego staje się agresywna i wszczyna awantury. Sąd uwzględnił również fakt, iż pomiędzy oskarżoną, a jej synem często dochodziło do kłótni połączonych z rękoczynami, spowodowanych na ogół uprzednim spożyciem alkoholu.

Odnosząc się do stwierdzenia obrońcy, że w związku z tym, iż przed zdarzeniem oskarżona spożyła duże ilości alkoholu, dlatego nie w pełni kontrolowała swoje zachowanie, podnieść należy, że oskarżona była świadoma swoich skłonności i agresywnego zachowania po jego spożyciu. Dlatego nie można tego rodzaju okoliczności traktować jako mogących w jakikolwiek sposób złagodzić ocenę zamiaru.

Reasumując, sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące zamiaru oskarżonej, poprzedzając je analizą całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, sąd I instancji zrekonstruował zamiar w sposób wszechstronny i dogłębny, nie zaś jedynie w oparciu o okoliczności poboczne jak : częste kłótnie pomiędzy oskarżoną i pokrzywdzonym, agresywne zachowanie po spożyciu alkoholu, czy też brak zainteresowania oskarżonej po zadaniu ciosu.

W konsekwencji należało uznać, że odmienna ocena wyrażona w środku odwoławczym, co do przyjętej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej jest jedynie polemiką ze stanowiskiem sądu I instancji, nie dostarczającą argumentów za tezą o konieczności uznania, że U. W. winna odpowiadać jedynie za czyn z art.156 § 3 kk.

Sąd I instancji chronologicznie przedstawił treść wyjaśnień składanych przez oskarżoną na poszczególnych etapach postępowania. Podał je analizie na tle pozostałych dowodów, a następnie wykazał w jakim zakresie zasługują one na przymiot wiarygodności, a w jakim zakresie należy im tego waloru odmówić.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę sądu I instancji, że pierwsze wyjaśnienia oskarżonej złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznała się do dokonania zbrodni zabójstwa poprzez zamachnięcie się nożem na syna P. W. i ugodzeniem go w klatkę piersiową, stanowią jej własną, spontaniczną i wiarygodną relację zdarzenia zaistniałego z jej udziałem, znajdującą odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym w tym, w protokole sądowo – lekarskiej sekcji zwłok, protokole oględzin zwłok, opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wyników badań biologicznych i w znacznej części zeznań świadków B. W., K. Z., S. M., Ł. K., M. M. i J. P. w zakresie sytuacji poprzedzającej całe zdarzenie, jak i tej, która nastąpiła po ujawnieniu śmierci P. W..

Sąd Okręgowy odniósł się w swych rozważaniach do przedstawionych przez oskarżoną, w toku dalszego postępowania, kolejnych wersji zdarzenia, poddając je szczegółowej analizie w odniesieniu do pozostałych zgromadzonych dowodów.

Nie podzielił zakwestionowanego na rozprawie przez U. W. faktu użycia noża zabezpieczonego w trakcie oględzin w mieszkaniu oskarżonej, słusznie wskazując, że na nożu tym ujawniono ślady krwi pokrzywdzonego i oskarżonej, a jego kształt i wielkość narzędzia odpowiada kanałowi rany klatki piersiowej, co stwierdził biegły patolog.

Sąd Okręgowy odniósł się również do wersji zakładającej, że śmiertelny cios został zadany pokrzywdzonemu przez osobę inną niż oskarżona. W tym wypadku sąd oparł się na zeznaniach świadków B. W., Ł. K., i częściowo S.M. z których wynika, że w dniu 25 maja 2012 roku, w godzinach nocnych poza oskarżoną i jej synem w mieszkaniu nie było nikogo innego, a także na ustalonym przez lekarza sądowego czasie zgonu pokrzywdzonego, który korelował z opisem czasowym zadania ciosu. Dodatkowo posiłkując się protokołami oględzin i sądowo-lekarskiej sekcji zwłok pokrzywdzonego, z których jednoznacznie wynika, że na zwłokach denata ujawniono tylko jedną świeżą ranę, logicznie uznał, że druga ujawniona rana, spowodowana na kilka bądź kilkanaście dni przed zgonem, nie mogła być zadana tej samej nocy, co rana skutkująca śmiercią pokrzywdzonego.

Sąd słusznie odmówił wiarygodności kolejnej wersji oskarżonej, zgodnie z którą U. W. nie zamachnęła się na syna nożem, ale leżąc nachylając się nad nim, opuściła rękę i dźgnęła go nożem, bowiem przeczy temu opinia biegłego patologa,

w szczególności w zakresie rodzaju powstałego uszkodzenia będącego skutkiem odmiennego niż przedstawiany przez oskarżoną, mechanizmu zadania ciosu.

Ocena powyższych wersji zdarzenia jest logiczna i przekonująca, dlatego sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do jej podważenia.

Reasumując, sąd rozpoznający sprawę w I instancji ustalił jej stan faktyczny w sposób prawidłowy i oparł się w tym zakresie na całym zgromadzonym materiale dowodowym, uznając jedne z dowodów za zasługujące na wiarę, a inne za niewiarygodne, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonym przez sąd meriti uzasadnieniu. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, sąd I instancji postąpił więc zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 4 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk.

Wymierzona oskarżonej kara 12 lat pozbawienia wolności nie nosi cech nadmiernej surowości. Odzwierciedla ona z jednej strony bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej, stopień jej zawinienia, oddaje także fakt działania oskarżonej z zamiarem bezpośrednim. Kara orzeczona w takim wymiarze winna spełnić oczekiwane cele zarówno w zakresie wychowawczego oraz zapobiegawczego oddziaływania na osobę oskarżonej, jak również na płaszczyźnie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i jednocześnie zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że w jej sytuacji uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe.

Nadto, na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U, Nr 163, poz. 1348), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. - Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem kosztów udzielonej oskarżonej obrony z urzędu przed sądem II instancji, które nie zostały uiszczone w żadnej części.